KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 28 Sierpnia / 9 Września. Rok 1861. № 234. Dziś, ŚŚ. Gorgonjusza i Adryana MM. Jutro, Śgo Mikołaja z Tolent: W.

Wczoraj jako w dniu Odpustu po różnych tutejszych Kościołach, pobożni tłumnie napełniali Przybytki Boże. Podobnież i za obrębem miasta to jest w Mokotowie, gdzie Kościół pod wezwaniem wczorajszej Uroczystości Narodzenia N. MARJI PANNY istnieje, tak miejscowi Parafjanie jako i okoliczni mieszkańcy, zebrali się licznie dla obchodu tej Uroczystości.

Wczoraj w Kaplicy Archi-Konfraterıji Literackiej przy Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy celebrowanej przez JX. Franciszka *Chmielewskiego*, wykonaną została Msza, Oratorium ś. p. Karola *Kurpińskiego;* na Benedictus Pieśń do Krzyża Śgo, solo tenor i chóry męzkie, komp: J. K. *Chwaliboga.*— W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano też Mszę; na Offertorium Hymn do N. MARJI P. Nr 3ci, solo sopran i chór recitativo; na Benedictus pierwszy raz nową Modlitwę do TRÓJCY Świętej, solo tenor i chórem na 4ry głosy, komp: J. K. *Chwaliboga.* Celebrowali XX. *Dominikanie.*

Onegdaj, w czasie obchodu pamiątki rocznicy Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, oprócz zwykłych Nabożeństw w Świątyniach tutejszych, odbyło się Uroczyste Nabożeństwo w Kaplicy Dworskiej Śgo Alexandra *Newskiego*, przy Pałacu Cesarskim w Łazienkach Królewskich, a na którem znajdowali się Dygnitarze tutejsi, tak Wojskowi, jako i Cywilni.

W dniu 26tym Sierpnia (7ym Września) tłum Starozakonnych zebrawszy się na Nalewkach, przy sklepie kupca *Natansona*, żądał z natarczywością, ażeby sklep jego otwarty w święto żydowskie, został zamknięty. Tłum ten dopuściwszy się gwałtu przez wybicie szyb, rozszedł się nieprędzej aż po zamknięciu sklepu. Ani napomnienia policji, ani perswazje Starszego Rabina, nie zdołały nań wywrzeć żadnego skutku i skłonić do posłuszeństwa; przytrzymani wówczas główni sprawcy gwałtu, wyswobodzeni zostali przez tłum, przyczem kilku niższych stopni z policji i żandarmów czynnie pokrzywdzono. Następnie tłum udał się do innych części miasta i w różnych punktach dopuścił się podobnegoż bezprawia. Burzyciele spokojności publicznej którzy okazali widoczną nieuległość władzy i dokonali w sposób gwałtowny wyswobodzenia winowajców, zostali aresztowani i oddani pod jurisdykcję Prezesa Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, w celu wyprowadzenia śledztwa na drodze sądowej, i wymierzenia kary prawem przepisanej.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dla dobra służby uwolnił od obowiązków Radcę Dworu Seweryna *Wiśniewskiego*, Starszego Nauczyciela przy Gimnazjum Guberjalnem w Radomiu.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza *Białkiewicza*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele po-*Paulińskim*, o godzinie $9^{1}/_{2}$ z rana; na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Teodozy *Artychowski*, Komisarz Składów Bankowych, w wieku lat 62, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Z Ostrołęki.— Dnia 3go b. m., po cztero-letniej ciężkiej chorobie, opatrzony będąc ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w temże mieście zakończył życie ś. p. Franciszek *Nałęcz-Komornicki*, b. Dziedzic dóbr Kossowa w Powiecie Radomskim, i b. Sędzia Pokoju, a także jeden z Gidów ś. p. Xięcia Józefa *Poniatowskiego*, przeżywszy 78 lat życia, którego zwłoki pochowane zostały w dniu 5tym t. m. na cmentarzu parafjalnym w m. Ostrołęce. W imieniu przeto całej Familji zmarłego, Zięć Jego, przy którym pozostawał, składa najszczersze podziękowanie szanownym Damom, Kolegom, Obywatelom, oraz mieszkańcom tegoż miasta, za oddanie ostatniej Chrześcjańskiej przysługi zwłokom zmarłego. A Tobie ś. p. Teściu! niech światłość wiekuista świeci na wieki wieków. Amen.— J. *Rybicki*.

W tym miesiącu rozpoczynają się wybory po miastach, do Rad Miejskich. Każdy pojmujący ważność tych Instytucji, przywiąże bez wątpienia wagę i do tych wyborów, których dokładność zależeć będzie na powierzaniu obowiązków ludziom godnym, oraz zdolnym i zasługującym na zaufanie. W wyborach takich rozumie się ustać powinna wszelka prywata, a miejsce jej zająć interes ogólnego dobra, na które każdy miłujący kraj, winien zwrócić uwagę.

W d. 15 (27) z. m., przybył do Odessy z Konstantynopola, *Mehemed-Dżemil-Bey*, b. Ambassador Turecki w Paryżu, obecnie zarządzający tymczasowo Tureckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Z Ukrainy.— Dnia 16 Sierpnia podług starego stylu b. r., we wsi Pruckach, Pcie Kaniowskim nad Dnieprem, odbyły się zaślubiny P. Kazimierza *Podhorskiego*, z Panną *Hołowińską*. Liczna Familja PP. Młodych jakoteż zoproszeni goście sąsiedzi i z dalekich okolic Przyjaciele i Znajomi, asystowali tej uroczystości. Kazim: *Podhorski*, jest synem Baltaz:, Anna *Hołowińska* córką Zenona, wielce zasłużonego u nas Obywatela; który dziś w ojczystej swej siedzibie, otoczony powszechnym szacunkiem, przyjmował swoich współobywateli. Ci zaś z radością podzielali szczęśliwe połączenie się dwóch rodzin tyle znanych w naszych prowincjach. Zacni Gospodarstwo, podejmowali swych gości wedle dawnych zwyczajów, po staropolsku, jakto się tradycjonalnie przechowało w ich domu, gdyż Prucki, Steblów i Mikołajówka od dawnych i bardzo dawnych lat, będąc siedzibą ojca i stryjów Zenona *Hołowińskiego*, pozostały w pamięci tutejszej na zawsze, jako typ staropolszczyzny i takiejże gościnności. Zbytek ani przepych, niemiał tu miejsca, bo obfitość i gust dobry, nie są ich wyrazem; ztąd szczere i otwarte dłonie Gospodarstwa jakiemi

wszystkich przyjmowali, pozostały jedynym urokiem w naszej pamięci. Ślub Państwa Młodych, odbył się w domowej Kaplicy, do której orszak weselny z salonów przez ogród pieszo przeszedł, pomiędzy klomby i drzewa czarodziejsko oświetlone. Kaplica też artystycznie a skromnie przyozdobioną była; w pochodzie do Kaplicy młoda para zatrzymaną została, przez starszych z Gminy Włościan, niegdyś poddanych, którzy składali swoje życzenia i błogosławieństwa. Po powrocie z Kaplicy, stu szlachty Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, jednym głosem krzyknęło wiwat! Jedyny, serdeczny wybuch, który przerwał ciszę uroczystą, towarzyszącą od początku do końca tego obchodu. Był to piękny obraz, wypogodzone twarze, zdawały się serdecznie życzyć szczęścia PP. Młodym, a spokojem i ciszą uzupełniać resztę.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. M. kop: 40 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża, na intencję uproszenia opieki JEGO.— Od J. M. obrączkę złotą dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

Przed kilku tygodniami podaliśmy wiadomość o zawiązanym projekcie co do utworzenia kass groszowych, mających zostawać pod zawiadywaniem Towarzystwa Dobroczynności. Obecnie widzimy, iż po zatwierdzeniu i przyjęciu tego projektu przez Towarzystwo Dobroczynności, cały bez wyjątku ogół, podzielił ten projekt, i z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, że wiele bardzo osób, z grona Dobroczyńców prywatnych, pragnie w tej składce zastąpić biedne sieroty, które z czasem z tych darów odniosą wielkie korzyści.

Ner 36 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania Góralczyka z Historji Polskiej, *Władysław IIgi Laskonogi;* Zawiadomienie do wszystkich włościan w Królestwie Polskiem; Uroczystość Narodzenia N. MARJI P.; List Stacha z pod Kutna do Kazimierza Góralczyka; Grzechy śmiertelne: 2) Łakomstwo.

W onegdajszym *Kurjerze Warszawskim* pomiędzy młodzieżą polską która w Szkole Politechnicznej w Karlsruhe ukończyła kursa, mylnie wydrukowano zamiast Alexander *Hertz*, Alexander *Alertz*. P. *Hertz* obecnie praktycznie kształci się w swym zawodzie, budowie maszyn, w znanej fabryce maszyn *Börsiga* w Berlinie.

Jan *Przychodzki*, Lekarz wolno-praktykujący, przybył do miasta Gubernjalnego Radomia i zamieszkał przy ulicy Wałowej, w domu W. *Cichoskiego*, dawniej Wnej *Kleczkowskiej*. Ubogich chorych przyjmuje w godzinach rannych, bezpłatnie.

Teofil *Zdzieński*, Doktor Medycyny, powrócił z Ciechocinka do Płocka.

Drugi poszyt *Astronomji popularnej*, wyszedł z druku. Prenumeratorowie zechcą go odebrać, i resztujące kop: 50 zapłacić. Ci którzy teraz dopiero przedpłatę składają, płacą rs. 1 k. 50.

Onegdaj kilku z Obywateli ziemskich, odwiedziło Czyste za rogatką Wolską dla obejrzenia młocarni, wraz z machiną parową, z fabryki PP. *Evansa* i *Lilpopa* w Warszawie, a wystawionej tamże, jak to donieśliśmy, na próbę. W młocarni tej połączone zostały wszystkie inne dodatkowe przy omłocie zboża operacje, tak, że gdy jedną stroną nakładają się snopy, drugą wydaje ziarno najzupełniej oczyszczone do siewu, lub na chleb. W ogóle młocarnia ta zyskała pochwały wszystkich, a fabryka z której pochodzi, dowiodła nowej staranności o rozwój i postęp we wszystkich bez wyjątku ulepszeniach w kraju.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 457, otrzymała z zagranicy znaczny zbiór różnych xiążek do Nabożeństwa i w rozmaitych oprawach, które sprzedaje po najprzystępniejszych cenach zacząwszy od złp: 2.

W tych dniach powrócił do Warszawy Pan A. *Witkowski*, Właściciel znanego zakładu fotograficznego przy ulicy Krako:-Przedm: i Czystej, w domu Hr: St: *Potockiego*. Celem podróży P. *Witkowskiego*, było obznajmienie się ze wszelkiego rodzaju ulepszeniami w tym zawodzie, i przyswojenie takowych krajowi. Jakoż trzy-miesięczny pobyt jego za granicą, nie pozostał bez skutku, i dziś wszystko co tylko dotyczy podniesienia fotografji, możemy znaleść w zakładzie jego, coraz na większą rozwijanego skalę.

Listy z Londynu z d. 3go b. m. donoszą, że szczupłe dowozy nowej pszenicy angielskiej na targ Londyński, i dość znaczne zakupy onej ze strony miejscowych młynarzy, jako i ajentów, na rzecz francuzkich domów handlowych działających, podniosły cenę pszenicy angielskiej o 2 do 3 szel:; stara zagraniczna była także o 1 szel: droższa.

Z dniem 1 Września rozpoczęły się już polowania, a między innemi zwyczajem corocznym odbyło się także otwarcie takiego polowania w Bielawie, w majętności P. Ludwika *Rossmana*. Rozwijane tamże między innemi z całą starannością i gospodarstwo myśliwe, doprowadziło już do tego, że w roku bieżącym obfitość ptastwa widocznie powiększoną została. Na polowaniu tem padło około sto sztuk, a jednak ani śladu tego nie znać w pozostałych stadach kuropatw i w zającach, których w tym roku wszędzie bez wyjątku ma być mniej jak zwykle, a oprócz tego, jak wieść niesie, mają podlegać motylicom.

Amatorom słowików dobrze będzie wiedzieć, że są 4 z czystemi głosami do tego nocnych. do zbycia z przyczyny ważnej zmiany, razem lub częściowo, w domu niegdyś Zienteckich, ulica Alexandrja Nr 2768*c* w Traktjerni.

Z odebranego niedawno bezimiennego listu, przekonywam się, że są ludzie, którzy w braku innego zajęcia, trudnią się rozsiewaniem fałszywych wieści, które ujmę na honorze i sławie mojej mogą przynieść. Oświadczam przeto publicznie, jako Obywatel miasta Stołecznego Warszawy, że do niczego się nie mięszam; a prowadząc skromne ze szczupłego mego majątku życie, ani jako Urzędnik, ani jako Obywatel, żadnych nie pełnię obowiązków.— Hieronim *Grass*, b. Naczelnik Ptu Warszawskiego.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 76; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 97½, wartość kuponu kop: 12½; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 67 kop: 50.

Anglja. *Londyn, 3go Wrześ:.* — *Court Circular* donosi, że ponieważ Xiążę *Walji*, ukończył już kurs swej nauki militarnej w obozie Curragh, przeto wkrótce uda się na ląd stały, aby znajdować się na manewrach armji Pruskiej nad Renem. Odwiedzi on następnie swą siostrę, następczynię tronu Pruskiego, później pojedzie

na krótki czas do rodziców do Balmoral, a ztamtąd uda się do Cambridge, dla kończenia nauk.— Xiążę *Ludwik* Heski, Narzeczony Xiężniczki *Alicji*, przybył wczoraj do Dover, i udał się do Balmoral.— Znowu przychodzi nam donieść o okropnem nieszczęściu, jakie się wydarzyło wczoraj w pobliżu stolicy, na kolei żelaznej pod Hampstedt. Tym razem wina, bez żadnej wątpliwości, spada na administrację. Urządziła ona kilka pociągów spacerowych, nie przedsięwziąwszy stosownych środków do przepuszczania zwykłych pociągów. Tym sposobem pociąg spacerowy najechał na towary, w chwili kiedy ten ostatni zjeżdżać miał na kolej oboczną. Uderzenie było straszliwe. Maszyna pociągu spacerowego z 4ma pierwszemi wagonami, spadła z nasypki 35 stóp wysokiej. Widok to był straszliwy. 13 osób postradało życie, a przeszło 100 jest ranionych.— Nadeszły tu z Chin wiadomości, iż ostatniemi czasy wojska Cesarskie odniosły liczne zwycięztwa nad powstańcami tamecznemi.

Londyn, 4go Września. — Lord *Palmerston* przybył wczoraj do Shorncliffe dla zwiedzenia tamecznego stałego obozu. Odbył on tam inspekcją pułków jazdy i artylerji, kazał sobie szczegółowo objaśnić manewra z działami *Armstronga*, i rozpatrywał nowowzniesione szałasy obozowe z blachy żelaznej. Z Shorncliffe pojechał do Hythe, gdzie się znajduje centralny zakład wszelkiego rodzaju ćwiczeń strzelniczych, a ztamtąd konno wrócił do Dover. Zdaje się, że skutkiem tych odwiedzin będzie powiększenie obozu w Shorncliffe.— W jednej z fabryk w Clay, zajmują się z polecenia obcego rządu, odlewem olbrzymiego działa, do próbowania siły oporu plat żelaznych. Działo to ma wyrzucać pociski 500 funtowe, gdy używane dotychczas w Anglji do tych prób działa, służyły tylko do pocisków 280 funtowych.— Urzędowy wykaz statków rozbitych w r. b. przy brzegach Anglji jest następny: w Styczniu 202, w Lutym 285, w Marcu 133, w Kwietniu 149, w Maju 142, w Czerwcu 115, w Lipcu 91, w Sierpniu 108; razem 1,225.— *Morning-Post* donosi, że z powodu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Czarnogórcom, Komisja Europejska zawiesiła swe posiedzenia, aż do epoki bardziej odpowiedniej.— Rząd polecił budowę pięciu nowych fregat pancernych, z zachowaniem do nich wszelkich ulepszeń.

FRANCJA. *Paryż, 3go Wrześ:.*— Brak faktów ważniejszych, zwraca uwagę dzienników na nową broszurę: *Cesarz, Rzym i Włochy.* Większa ich część jest zdania, że nie wyszła ona bynajmniej z Francuzkiego ministerstwa spraw wew:, jak to błędnie sądzono, ale że pisaną jest pod natchnieniem Gabinetu Sardyńskiego. Drugie to przypuszczenie usprawiedliwia się okolicznością, że broszura jest niejako dalszem rozwinięciem i komentarzem okólnika Barona *Ricasoli.* — *Times,* myli się bardzo przypisując autorstwo broszury pióru, które kreśli Życie Juljusza *Cezara.* — Bawiąca we Francji Królowa *Krystyna* wraca do Madrytu. Fakt ten jeśli się sprawdzi, będzie oznaką zbliżenia między Gabinetami Hiszpańskim i Tuileryjskim.— Coraz bardziej upowszechnia się tu przekonanie, że kwestja Rzymska z końcem r. b. rozstrzygniętą zostanie.— Eskadra Francuzka czuwająca obecnie przy brzegach Syrji ma wrócić do Francji. Kilka mniejszych statków tylko tam pozostanie na zimę.— Między łatwowiernemi osobami krąży wieść, że Xiążę *Napoleon,* otrzymał od Cesarza missję pojednawczą do stron wojujących w Ameryce.— Cesarz wracając do Paryża 20go, ma położyć w Bourges kamień węgielny do nowej działolejni, oraz zwiedzić tameczne arsenały.— Margr: *Lavalette,* wyjechał wczoraj do Biarritz.— Jenerał *Montebello,* 8 b. m. opuszcza Konstantynopol, wracając do Francji. — Wiadomości, jakoby P. *Benedetti,* otrzymał zlecenie oznajmić Baronowi *Ricasoli,* iż Cesarz uważa jego okólnik za niestosowny, jest bezzasadną.— Marszałek *Magnan,* wyjechał z synem do Turynu. (Ind: Bel:).

Paryż, 4go Września.— *Monitor* donosi, że po bezskutecznem protestowaniu Posłów Francji i Anglji w Mexyku, przeciw naruszającemu prawo narodów postępowaniu rządu tamecznego, zerwano stosunki dyplomatyczne z Prezydentem *Juarez.*—Broszura *Cesarz, Rzym i Król Włoski,* która narobiła w Anglji tyle hałasu, pisaną podobno była przez 2ch drugorzędnych dziennikarzy francuzkich, pod natchnieniem Hr: *Vimercati,* Komissarza wojskowego przy legacji Włoskiej we Francji.—Niektóre dzienniki Włoskie głoszą, że *Cialdini* zamierza, w razie konieczności, ścigać bandy reakcyjne nawet na territorjum Rzymskiem. *Patrie* w skutku tego zapewnia, iż rząd Francuzki przewidując podobny wypadek, przesłał swym ajentom w Rzymie instrukcje, aby zapobiegli podobnemu naruszeniu granicy, gdyż jedynie do armji Francuzkiej należy czuwanie nad tem co się dzieje w Państwie Kościelnem, i przestrzeganie aby neutralność zachowaną została.—Wznawia się tu pogłoska, dawniej krążąca, jakoby Austrja i Hiszpanja oświadczyły gotowość zajęcia Rzymu, w razie ustąpienia wojsk Francuzkich. Wieść to bezzasadna. P. *Thouvenel* raz już odparł w znanej nocie, podobne roszczenia gabinetu Madryckiego, a zresztą położenie obu tych państw nie jest takie, iżby im dozwalało wykonać plan wspomniony.— W tych dniach świeże wojska Francuzkie wysłane zostały do Civita-Vecchia, na parostatku *Cacique.* — Tak w Paryżu jak i Londynie panuje przekonanie, że wojna domowa Amerykańska zakończy się dobrowolnym rozdziałem Stanów Północnych od Południowych.— P. *Gramont* udał się do Biarritz. Przed wyjazdem do Wiednia wróci on do Rzymu, dla doręczenia Ojcu Śmu pism odwołujących go z poselstwa.— Znany ekonomista P. Michel *Chevalier,* miał na uczcie, danej przy zamknięciu posiedzeń Rady jeneralnej dep: Herault, mowę, równie ważną jak mowy PP. *de Morny* i *de la Gueronnière.*— (Ind: Belge).

PRUSY. *Berlin, 6 Wrześ:.*— Król i Królowa Pruscy, mają 20go Październ:, wyjechać do Królewca, a w drodze noc przepędzić w Kapustigall, majętności Hra: *Dohna-Schlobitten.* JJ. KK. Moście staną w Gdańsku tegoż dnia i po obiedzie wyjadą do Bydgoszczy, gdzie dnia następnego odbędzie się położenie kamienia węgielnego do pomnika *Fryderyka* Wielkiego. (St: Anz,).

TURCJA. *Raguza, 6 Wrześ:.*—Raport Turecki donosi: Onegdaj 5 do 6,000 Czarnogórców przeszło granicę i zajęli wyspę Vranica, oraz stolicę jej nad jeziorem Scutari. Mieszkańcy tej ostatniej połączyli się z Czarnogórcami, a załoga złożona z wojsk nieregularnych widząc niemożność obrony, a nie chcąc się poddać, wysadziła wieżę w powietrze i pogrzebała się pod jej zwaliskami. Turcy wczoraj obsadzili Zubri.

WŁOCHY.— Włoski Minister Skarbu upoważnił pod d. 3m b. m. dom *Rotszylda* w Paryżu do pobierania za-

liczeń na drugą 10tą część pożyczki Włoskiej, za okazaniem stosownych certyfikatów.— Przez Marsylję nadeszły z Włoch wiadomości: Eskadra Angielska odpłynęła z Neapolu 31 Sierpnia, nie wiedziano jednak, czy wraca do Malty.— W Neapolu czynione są wspaniałe przygotowania do obchodu rocznicy wejścia *Garibaldego.* Na Caprerę udaje się deputacja. — Dymissja udzielona P. *Tofani*, Prezesowi sądu kryminalnego w Neapolu, zbliżyła *Cialdiniego* z Garibaldistami.— W skutku nieporozumień zaszłych między Rzymem i Portugalją, zasuspendowany został Biskup, któremu polecone było wprowadzenie w wykonanie konkordatu. Wyjechał on do Goa.— *Gazeta Turyńska* zapewnia, że wojska francuzkie stojące w Państwie Kościelnem, stoczyły kilka potyczek z bandytami usiłującymi przedrzeć się na terytorjum Neapolitańskie. — Były Prezes Ministrów *Ferdynanda II*, P. *Troja*, zmarł. (Ind: Bel:).

Gazetta di Torino donosi, że bandyci zatrzymani na granicy Włoskiej przez żandarmów PAPIEZKICH, spokojnie wrócili do Rzymu, i po wypoczynku w koszarach wyprawieni zostali ku Sannino, dla połączenia się z bandami *Chiavoinego*.— *A. All: Ztg.* pisze z Turynu pod datą 2go b. m., iż w obozie San-Maurizio, gdzie zgromadzeni są zbiegli żołnierze neapolitańscy i pilnowani przez wojska Włoskie, wybuchnął bunt. Przytłumiono go jednakże po znacznym krwi przelewie.—Plan reakcji, ułożony w Rzymie, wszedł w wykonanie przez wylądowanie bandytów w prowincji Ascoli, w nocy 4go b. m. O sile oddziału który wysiadł na ląd nie wiadomo. Wojsko i gwardja narodowa wysłane zostały natychmiast w miejsce zagrożone. Podobno wylądowania podobne nastąpiły w kilku innych punktach. — Jenerał *Brignone* nie przyjął namiestnictwa w Sycylji, które ma być ofiarowane Jenerałowi *Peetinengo.* — Depesza z Neapolu 3go datowana, donosi, że eskadra Angielska tam stojąca, otrzymała rozkaz tegoż dnia wypłynąć na morze i wrócić do Malty.— Z okoliczności zaślubin Arcy-Xięcia *Salvatora* Toskańskiego, miała się odbyć 1go b. m. w Rzymie między bawiącymi tam Xiążętami narada, na której powzięto uchwały. Zmierzają one głównie do podtrzymywania reakcji we Włoszech.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Monitor Paryzki z d. 6go b. m. oświadcza, że rząd Francuzki potępia i zaprzecza stanowczo wszelkim komentarzom czynionym przez *Timesa* i inne dzienniki z powodu broszury *Cesarz, Rzym i Król Włoch.* Zaprzeczenie to jest najlepszym dowodem, że broszura pomieniona nie wychodzi ze sfer urzędowych.

W Paryżu krążyła pogłoska, że Król Pruski objawił życzenie przyspieszenia swego widzenia z Cesarzem Francuzów, i że zamierza przybyć do Compiègne w końcu Września lub pierwszych dniach Października.— Depesze z Turynu datowane 7go, donoszą, że *Rovere* został Ministrem wojny, a *Pettinengo* Namiestnikiem Sycylji.—Bandytyzm w Neapolu coraz energiczniej jest przytłumiany i ogranicza się dziś do kilku miejscowości.— Podług doniesień z New-York, 24go z. m. Kongres stanów skonfederowanych zabronił wywozu cukru i ryżu drogą lądową. Krążyła tam także pogłoska, że Prezydent *Lincoln* niechce zezwalać dłużej na neutralność Kentucky. Mer Washingtonu został aresztowany, gdyż niechciał złożyć rządowi unji przysięgi wierności. Skonfederowani (separatyści) ścigani przez wojska unji, opuścili północno-zachodnią część Missouri. Między ich przywódcami panuje niezgoda.

Onegdaj w południe ciepła stopni 15. Wczoraj rano ciepła stopni 9, w południe ciepła stopni 13. Dziś rano ciepła stopni 9.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 1. Dziś rano stóp 2 cali 0. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1861 r.